

Pezet, Re-flekcje

Pezet]

Ej słuchaj

Jakiś czas temu światło zgasło, znów nie mogę zasnąć
Potrzebny mi jest relaks jak Margaret Astor laskom teraz
Miasto ściera wartość własną, dziś wybieram fiasko
Gdzieś za oknem słyhać dziś już ostatni klakson
Ciężko oprzeć się romansom, gdzieś zniknęła moja nimfa
Igra ze mną ikra, szansą jest alkohol w litrach
Zasłoń okno i niech bit gra

Niby nic gdyby szczyt emocji wyblakł

Zanim wstanie siwy świt i ze mną wygra

Do błędu się nie przyznasz, nie mam na co liczyć

Zabije mnie arytmia, przy mnie porwie rytm ulicy dzisiaj

Myślę o tych, których przy mnie nie ma

Przydał by się jakiś melanz

Nie ma rad na temat wad naszego pokolenia

Rap nas porwał, świata obraz w moich oczach to zwierzęcy folwark

I nie mogę spać po nocach, świat na pokaz, kwit w walizkach

Każdy z nas jak Larry Flint to mały skandalista

Psychika czysta jak kryształ, uczucia bez obelg

Czy to już ludzie z przeszłości spacerują po mej głowie

Ref.:

Po co ludzie są przy nas

Wyżej jesteś to więcej trzymasz

Masz przewagę to pociąga ich siła

A odpycha ich upadek, musisz patrzeć im w oczy

Bo inaczej spadniesz, nie będziesz mógł spać w nocy x2

[Pezet]

Ej słuchaj

Topi się asfalt, mam już dosyć miasta

Oglądam zdjęcia gdzieś poupychane w szafkach

I szukam szczęścia w roztrzaskanych pięściach

Falstart, może bym miał świat gdybym zechciał

Gdybym życie brać w zastaw przestał

Dzisiaj topie się w refleksjach, piszę jak Puszkina

Kolejna lekcja różnic, raperzy nie są równi

Wiem dzisiaj jak przeżyć, wiem lecz to żadna sztuka

Coś nie fer, to przez was już nie umiem ufać

Ej słuchaj pierdole już twój pieprzony cynizm

Po co ludzie są przy nas i po co my jesteśmy przy nich

Kto z kim trzyma i kogo możesz mieć przy sobie

Proste finał, jakie to uczucie gdy zawodzi człowiek

Ref.

Ej słuchaj!

Ref.

Ej słuchaj

Każdy z nas jak Larry Flint to mały skandalista

Do błędu się nie przyznasz, nie mam na co liczyć

Jakie to uczucie gdy zawodzi człowiek

Ej słuchaj

Jakie to uczucie gdy zawodzi człowiek